

wydanie .....

8 3 -

7 -04- 1973

Nr ..... z dn. ....

Z TEATRÓW STOLICY

AUGUST GRODZICKI

## Romeo i Julia na Ochocie

Teatr Ochoty coraz mocniej gruntuje swoją pozycję i staje się ważnym ośrodkiem kulturalnym dzielnicy. Garstka zapaleńców aktorskich z różnych zespołów warszawskich wytrzymała przez pierwsze trudne lata, ożywiona chęcią robienia czegoś własnego w teatrze. Powstał teatr wędrujący po różnych salach z bazą główną w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Reja 9. Jeden z tych, które coraz bardziej zyskują sympatię aktorów i publiczności; intymny, dla niedużej liczby widzów, prawie bez dekoracji, bez sztywnego podziału na scenę i widownię, bezpośredni, niemal dotykający. Przy tym Teatr Ochoty trzyma się określonej linii działania w kierunku kształtowania postaw moralnych, co pogłębiają jeszcze dyskusje toczące się po każdym przedstawieniu.

Kolejna premiera w tym teatrze to „Romeo i Julia” Szekspira. I to przedstawienie dzieje się wśród widzów. Salę przemeblowano i podzielono wielką kratą na dwie części: strona Montekich i strona Kapuletich. Aktorzy w jednolitych czarnych kostiumach, tylko znaki z literami M i K ułatwiają orientację w tragicznych perypetiach skłóconych rodów. Tragedia Szekspira w reżyserii Haliny i Jana Machulskich została skrócona chyba o połowę, sprowadzona do półtoragodzinnego przedstawienia. Wydestylowano tu samą główną akcję, a jednak przedstawienie nie nabrało charakteru bryka czy komiksu. Uczyło kultury uczuć, miłość młodzieńczą pokazywało w sposób wzruszający.

Julia i Romeo byli tu parą bardzo zwyczajnych, dzisiejszych, autentycznie młodych ludzi, takich samych jak ich rówieśnicy siedzący na widowni. Julię grała bezimienna amatorka z tamtejszego Koła Miłośników Teatru z prostotą oferując młodość swoich uczuć. Romeem był student PWST **Mieczysław Hryniewicz**, który wyróżnił się już w „Antygonie” w Teatrze Małym. Pokazał znaczną wrażliwość aktorską, zwłaszcza bezradność chłopca postawionego wobec konieczności powzięcia odpowiedzialnej, dojrzałej decyzji, oddał z sugestywną

prawdą i szczerością. Myślę, że warto zapamiętać to nazwisko.

W dość dużym i dobrze zgranym zespole wyróżnili się szczególnie: **Janina Nowicka** (Niania), **Tadeusz Bogucki** (Ojciec Laurenty), **Aleksander Iwaniec** (Tybalt), **Andrzej Makowiecki** (Merkucjo), **Stanisław Jaśkiewicz** (Książę).

William Szekspir — Romeo i Julia — Przekład: Jarosław Iwaszkiewicz — Reżyseria Halina i Jan Machulscy — Scenografia: Bronisław Modrzejewski — Muzyka: Zofia Wisłocka i Ryszard Siwy (Teatr Ochoty).